



– Dzień dobry!  
Dziś podajemy wspaniałe  
makaron! – Pan kelner  
zaprasza do środka.

Zagadka rozwiązana: to zapach  
z restauracji Wesoła Marchewka!  
– Ale na nas obiad czeka w domu – wzdycha Pucio.  
– A może chcecie zjeść tutaj?  
Spróbujemy czegoś nowego? – pyta mama.  
Misia i Pucio aż podskakują  
z radości.

– Nie wiem, czy lubię ten makaron.  
Wygląda dziwnie. – Pucio zagląda do swojego talerza.  
– Ma inny kształt niż ten, który jemy w domu  
– wyjaśnia mama. – Może jednak spróbujesz?



– Mmm, jest pyszny  
– mówi Misia i zajada kolejną kluseczkę.  
Pucio postanawia zjeść odrobinę.  
– Ojej, jaki smaczny!  
– Po posiłku powiemy panu  
kucharzowi, że nam smakowało  
– proponuje mama.





Tata wlewa na patelnię  
olej i smaży placki.  
Kiedy są gotowe,  
Pucio układa je na talerzu.  
Jak pięknie!



**DZYŃ!**

– Gotowe! Bobo, możesz zadzwonić po kelnerkę!  
– woła Pucio, który jest szefem kuchni.  
Dzyń! – Bobo dzwoni bardzo głośno.  
Misia zanosí podwieczorek na stół,  
przy którym czeka mama.

